

Dziewięć modeli przedwzmacniaczy gramofonowych dobrze odzwierciedla specjalizację firmy Lehmannaudio. Choć nie produkuje gramofonów i wkładek, to ich „obsługa” pozostaje w centrum jej zainteresowań.

Najtańszy preamp phono Lehmanna kosztuje 1500 zł, najdroższy – ponad 8 tysięcy. Wszystkie obsługują obydwa podstawowe rodzaje wkładek (MM i MC) i to w sposób kompleksowy, udostępniając zwykle rozbudowany zestaw regulacji, pozwalający na dostrajanie najważniejszych parametrów.

Środkiem ciężkości oferty Lehmanna jest model *Black Cube*. Od 1995 roku, kiedy pojawił się pierwszy podstawowy *Black Cube*, powstało wiele jego wersji, obecnie pod tym szyldem znajdziemy aż sześć modeli.

Na miano następcy *Black Cube* najbardziej zastępuje nasz *Black Cube II*, chociaż ta bardziej zaawansowana konstrukcja na razie nie wypiera z oferty klasyka. Występuje w kolorach czarnym oraz srebrnym i nie jest już skromną kostką, którą (jak w przypadku *Black Cube*) trzeba było utknąć gdzieś za gramofonem lub wzmacniaczem. To jednak wciąż kompaktowa konstrukcja, podobnie jak u konkurentów, która nie będzie nas absorbować swoimi możliwościami, na froncie umieszczona jest tylko jedna dioda sygnalizująca pracę urządzenia.

Gniazda RCA (jedna para wejść, jedna para wyjść) są wyjątkowo solidne (z nakrętkami mocującymi). Kabel łączący z zasilaczem jest zainstalowany na stałe. *Black Cube II*, tak jak chyba wszystkie przedwzmacniacze gramofonowe Lehmanna, ma zewnętrzny zasilacz. Nie jest to jednak byle jaka, uniwersalna ścienna kostka, ale znacznie poważniejszy układ, chociaż nie tak elegancki i przeznaczony do ustawienia „na widoku”, jak *Ephono Power*.



LEHMANNAUDIO BLACK CUBE II

Na tylnym panelu nie ma żadnych napisów. Oznaczeń poszczególnych gniazd trzeba szukać na dolnej ścianie; są tam także mikroprzełączniki służące do zmiany poszczególnych parametrów pracy – w sumie sześć w dwóch grupach (po trzy dla każdego kanału).

Podstawowy tryb pracy wybieramy za pomocą mikroprzełączników, definiując tym samym wzmocnienie 46 dB dla wkładek MM oraz 66 dB dla MC. W tym drugim przypadku możemy też zmieniać obciążenie – do wyboru są najpopularniejsze warianty: 100 Ω, 1 kΩ oraz 47 kΩ. W trybie MM obciążenie wynosi standardowe 47 kΩ oraz 100 pF.

Dokładniejsze „dostrajanie” parametrów wymaga już więcej wysiłku i hobbystycznej zaciętości. Należy rozkręcić obudowę, aby dostać się do zworek i gniazd, gdzie przygotowano dwa dodatkowe tryby wzmocnienia – 36 dB oraz 56 dB – a przede wszystkim filtr subsoniczny z aż szesnastoma (!) ustawieniami częstotliwości oraz specjalny tryb regulacji obciążenia impedancyjnego – w gniazda (wewnątrz obudowy) należy wpiąć rezystory, ustając dowolną impedancję wejściową. Lehmann deklaruje nawet, że wraz z przedwzmacniaczem dostarczy użytkownikowi (nieodpłatnie) zestaw rezystorów dla wybranej wartości obciążenia.



Solidne, przykręcane gniazda RCA to jeden z wyróżników „drugiego” *Black Cube*.

Niewielką obudowę szczerze wypełnia jedna płytką drukowaną, też dokładnie zagospodarowana. *Black Cube II*, tak jak podstawowy *Black Cube*, to konstrukcja w pełni półprzewodnikowa w sekcji wzmacniającej, z pasywną korekcją krzywej częstotliwościowej i wysokiej jakości elementami biernymi. Wzmocnienie podzielono na dwa stopnie – jeden przed, drugi za układami korekcyjnymi. Odseparowanie zasilania i staranne ekranowanie obwodów audio służy ustaleniu jak najniższego szumu, co jest ważne zwłaszcza w trybie wysokiego wzmocnienia, sięgającego w podstawowym trybie MC aż 66 dB.

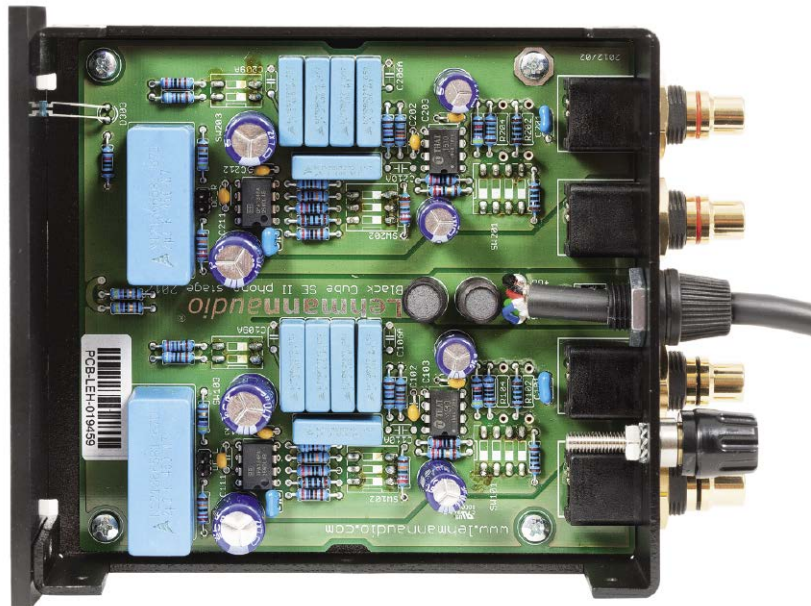
ODSŁUCH

Black Cube II nie tworzy aż tak gęstego, przydymionego, „klubowego” klimatu jak *Quasar*, nie jest tak otwarty jak *Ephono*, za to świetnie łączy nasycenie i szczegółowość, barwę i wyrazistość. W całym pasmie wciąż dzieje się dużo, bas często „zamiata”, schodzi nisko i pulsuje rytmem, góra jest dobrze naświetlona; nie sypie iskrami, ale dobrze oddaje dźwięk blach, towarzyszy średnicy na równych prawach, razem z nią tworzy bliską, spójną, jednocześnie gęstą i czytelną perspektywę. Bez wnikliwości i cyzelowania, jednak proporcjonalnie i naturalnie. Nie ma przechyłu ku technicznej rozdzielczości ani eleganckiej delikatności.

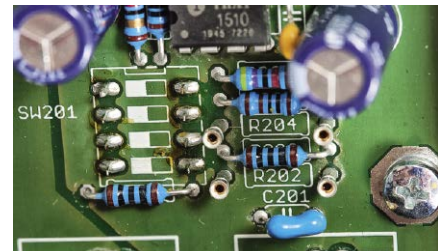
To brzmienie żywe, soczyste, bezpośrednie.

Black Cube II gra emocjami, wyciągając je z każdej płyty i składając ze wszystkich dźwięków. Okazuje się przy tym muzycznie uniwersalny, może z takim samym przekonaniem zagrać ostry rock, klasykę, trio jazzowe, elektronikę – spróbowałem wszystkiego, zawsze było przyjemnie i rozrywkowo, nawet jeżeli nie wyczynowo czy nastrojowo.

Chociaż *Black Cube II* trochę „profiluje”, dobarwia, to potrafi skupić uwagę na muzyce, a nie na niedoskonałościach – czy to tłoczenia, czy też sprzętu, czy tych własnych. Nie uratuje w sytuacjach beznadziejnych, ale pomoże gramofonom (wkładkom), które grają nijako i niemrawo.



W zasilaczu zastosowano transformator toroidalny. Urządzenie wygląda na rozsądnie zaprojektowane i starannie wykonane.



W kilku miejscach płytki drukowanej znajdują się zwory i gniazda służące do bardziej zaawansowanych regulacji.

LEHMNAUDIO BLACK CUBE II

CENA

3700 zł
www.audioklan.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Bardziej elegancka (i niekoniecznie czarna) obudowa niż w podstawowym *Black Cube*. Wzmocnienie na tranzystorach, wysokiej jakości elementy w pasywnej korekcji, odseparowany i solidny zasilacz.

FUNKCJONALNOŚĆ Obsługuje wkładki MM i MC, dla tych ostatnich możliwa zmiana obciążenia, a wewnątrz dostęp do dalszych regulacji, w tym wyjątkowo zaawansowanego filtra subsonicznego.

BRZMIENIE Żywe, soczyste, bezpośrednie. Pulsujący i dokładny bas, błyszczące wysokie. Bogate i emocjonujące.



Przewód zasilający zakończono wtykiem XLR, w zestawie jest firmowy zasilacz.

Obsługiwane wkładki	MM, MC
Regulacja impedancji	tak
Regulacja pojemności	nie
Wzmocnienie MM	36, 46
Wzmocnienie MC	56, 66
Filtr subsoniczny	tak
Krzywe korekcji	RIAA
Wejścia	RCA
Wyjścia	RCA



Na dolnej ścianie zainstalowano sześć modułów mikroprzełączników do zmiany podstawowych parametrów pracy urządzenia.